SPORT WODNY



DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM WIOŚLARSTWA, ŻEGLARSTWA, PŁYWACTWA TURYSTYKI WODNEJ I JACHTINGU MOTOROWEGO

2-GI ZESZYT ZA LIPIEC 1938 r. | WARSZAWA | NR. 12
Cena egz. 90 gr. | ROK XIV



Regaty międzyklubowe w Włocławku

Udane regaty międzyklubowe w Włocławku wysunęły znowu ten ośrodek wioślarski do szeregu ważniejszych w Polsce. Dzieje się to coprawda dzięki osłabieniu tempa pracy w Toruniu i Grudziądzu, które to ośrodki, dzięki korzystniejszemu położeniu geograficznemu byłyby więcej atrakcyjne dla dzielnic zachodnich, gdzie sport wioślarski najlepiej się rozwija, z drugiej strony jednak lepsze połączenie ze stolicą i tradycyjne więzy głębokiej przyjźani łączące Warszawę, Płock i Włocławek zapewnią włocławskim regatom powodzenie nawet wobec konkurencji, daj Boże jaknajwiększej, Torunia i Grudziądza.

Tegoroczne regaty ściągnęły do Włocławka 9 klubów zamiejscowych, co w połączeniu z 3-ma miejscowymi dało pokaźną ilość 12 klubów uczestniczących w regatach. Spora ilość biegów, dobrze obsadzonych (w niektórych ilość zgłoszeń dochodziła do 6-u) czyniła całą imprezę ciekawą i zajmującą nawet dla laików sportu

Najpokaźniej wystąpiły: gospodarze regat tj. Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku i najbliższy sąsiad Włocławka tj. T-wo Wioślarskie w Płocku. W obydwu tych klubach znać brak dobrych sił seniorskich, które czas i warunki usunęły z powierzchni życia sportowego i słaby dopływ młodych sił z których można by się dochować poważniejszych osad. Dość licznie stawiło się Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie i 2 kluby Bydgoskie a mianowicie Kolejowy Klub Wioślarski i Policyjny Klub Sportowy. Kolejowy Klub Wioślarski odniósł największy sukces, zdobywając ostatecznie piękną nagrodę im. Steinhagena za bieg ósemek i po raz trzeci zdobywając ryngraf PZTW. za największą ilość punktów. Na drugim miejscu ulokowało się Warszawskie Tow. Wioślarskie zdobywając dwie nagrody przechodnie na własność, na trzecim gospodarze regat Włocławskie T-wo Wioślarskie.

Organizacja regat dzięki pracy i wysiłkom Vice-Prezesa p. Zygmunta Błędowskiego była bardzo dobra, a nieoczekiwany i znaczny przybór wody zapewnił sprawiedliwe i równe warunki dla wszystkich. Piękna pogoda zachęciła włocławian do tłumnego odwiedzenia regat, szczególniej na bezpłatnych miejscach na kępie wiślanej i pobliskich brzegach.

Zwycięzcy byli hucznie oklaskiwani i dopingowani przez widzów. Po skończonych regatach Prezes PZTW. p. Jerzy Bojańczyk dokonał rozdania nagród dziękując organizatorom za pracę a uczestnikom za przybycie na regaty.

Wyniki biegów były następujące:

Bieg pierwszy. Czwórki nowicjuszy.
1) Towarzystwo Wioślarskie, Płock — 5:49,2.
Kijek Józef, Siwek, Przyboro Jerzy, Zawadzki, st. Jankowski.
2) Kujawski Klub Wioślarski, Włocławek — 5:54.
3) Warsz. Tow. Wioślarskie, Warszawa — 6:02.
4) Ruder Verein, Toruń — 6:07.
5) Pol. Klub Sport Bydgoszcz odpadł w przebiegu.
6) Kol. Kl. Wiośl. Bydgoszcz odpadł w przebiegu.

Bieg drugi. Jedynki nowicjuszy.
1) Grudz. Tow. Wiośl. „Wisła" Grudziądz — 6:32
Kulczyk Adam.
2) Warsz. Tow. Warszawa — 6:47
3) Tow. Wiośl. Płock — 6 : 48
4) Tow. Wiośl. Włocławek — 7 : 01.
5) Kl. Sport. „Syrena" Warszawa — nie start.

Bieg trzeci. Czwórki półwyścigowe.
1) Tow. Wiośl. Włocławek — 6:22,7.
Mielnikow Bolesław, Majchrzak Roman, Troszczyński Władysław, Straszewski Józef, st. Sturgólewski B.
2) Kuj. Kl. Wiośl., Włocławek — 6:27.

Bieg czwarty. Czwórki.
1) Kolej. Kl. Wiośl., Bydgoszcz — 5:32.
Dondajewski Bohdan, Kuligowski Jan, Czarkowski Franc., Parzysz Marian, st. Jankowski Edmund.
2) Warsz. Tow. Wiośl., Warszawa — 5:41.
3) Tow. Wiośl., Włocławek — 5:46.
4) Tow. Wiośl., Płock — 5:48.

Bieg piąty. Jedynki pań.
1) Warsz. Klub Wiośl., Warszawa, Szusterowa Renata.
2) Grudz. Tow. Wiośl. „Wisła", Grudziądz

Bieg szósty. Czwórki półwyścigowe pań.
1) Polic. Klub Sport., Bydgoszcz
Czyweczyńska Zofia, Szukalska Wanda, Pławska Józefa, Ormanowska Jadwiga, st. Korczewska Irena.
2) Towarz. Wiośl., Płock.

Bieg siódmy. Czwórki wagi lekkiej.
1) Tow. Wiośl., Włocławek — walkower.
Siedlecki Stanisław, Urbański Zdzisław, Majewski Aleksander, Łapiński Eugeniusz, st. Sturgólewski B.

Bieg ósmy. Jedynki.
1) Warsz. Tow. Wiośl., Warszawa, Żydzik Fr. — 7:48.
2) Tow. Wiośl., Włocławek — 8:02.
3) Klub Sport. „Syrena", Warszawa — 8:34.

Bieg dziewiąty. Dwójki.
1) Tow. Wiośl., Kalisz — 6:19.
Peda Willy, Zyto Władysław, st. Chudzik Marian.
2) Tow. Wiośl., Płock — 6:29.

Bieg dziesiąty. Czwórki młodszych.
1) Pol. Klub Wiośl., Bydgoszcz — 6:12.
Wiese Robert, Tomczak Klemens, Majcher Stanisław, Zehner Kazimierz, st. Tomczak Józef.
2) Warsz. Tow. Wiośl., Warszawa — 6:16.
3) Kolej. Klub Wiośl., Bydgoszcz — 6:36.
4) Tow. Wiośl., Płock
5) Wojsk. Y. K., Włocławek
6) Ruder Verein, Toruń — n. st.

Bieg jedenasty. Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.
1) Polic. Klub Sport., Bydgoszcz — walkower
Kleszczński Leon, Bąkowski Antoni, Boniecki Józef, Górny Zygmunt, st. Tomczak Józef.

Bieg dwunasty. Jedynki — bieg wewnętrzny.
Tow. Wiośl., Włocławek, Sulejowski W., Łapiński J

Bieg trzynasty. Czwórki pań — nie odbył się.

Bieg czternasty. Czwórki półwyścigowe młodzieży.
1) Tow. Wiośl. Włocławek — c. n.
Majewski Aleksander, Jankowski Henryk, Kropidłowski Stefan, Zembik Jerzy, st. Sturgólewski B.
2) Kujawski Klub Wiośl., Włocławek
3) Tow. Wiośl., Płock

Bieg piętnasty. Czwórki — bieg pocieszenia.
1) Kolej. Klub Wiośl., Bydgoszcz — 5:59
2) Wojsk. Y. K., Włocławek — 6:02.

Bieg szesnasty. Dwójki bez sternika.
1) Warsz. Tow. Wiośl., Warszawa — 6:02
Baryga Jan, Grenke Alfred.
2) Tow. Wiośl., Płock — 6:08.
3) Tow. Wiośl., Kalisz — n. s.

Bieg siedemnasty. Ósemki.
1) Kolejowy Klub. Wiośl., Bydgoszcz — 5:11.
Dondajewski Bohdan, Parzysz Marian, Czarkowski Franciszek, Kuligowski Jan, Wilczarski Florian, Krauze Edmund, Makowski Paweł, Myga Bronisław, st. Jankowski Edmund.
2) Osada mieszana T. W. Włocławek, K. K. W. Włocławek — 5:18.

J. Bojańczyk

ROK 14 WARSZAWA, LIPIEC 1938 R. № 12

Sport Wodny

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM WIOŚLARSTWA ŻEGLARSTWA PŁYWACTWA TURYSTYKI WODNEJ JACHTINGU MOTOROWEGO



„Szóstki" na starcie.

Tydzień Kiloński

Bardzo trudne zadanie ma przed sobą człowiek, który pragnie napisać sprawozdanie z Tygodnia Kilońskiego (Kieler Woche), czyli wielkich międzynarodowych regat żeglarskich, jakie odbywają się rok rocznie w Kilonii. Wrażeń i tematów do pisania było bowiem wiele, a wolnego czasu na zebranie myśli i zrobienie notatek prawie wcale. Codziennie startuje się w jednym wyścigu, kilka innych widzi się częściowo, o jeszcze innych tylko słyszy się i czyta. Znaczną część wolnego czasu zabiera wylewanie wody z łodzi, suszenie żagli i doprowadzanie takelunku do porządku, a na zakończenie dnia najrozmaitsze imprezy i zebrania, na których warto lub trzeba być obecnym.. Jeśli jeszcze pozostaje trochę czasu, to ogląda się miasto, zwiedza muzea, no i przede wszystkim port, port formalnie zatłoczony jachtami. A jachtów tych jest naprawdę wiele. Kilkoset prześlicznych, wspaniale utrzymanych cacek stoi u pali i boi portowych lub krąży po zatoce. Reprezentowane są prawie wszystkie istniejące klasy i typy od wielkiego czteromasztowego jachtu amerykańskiego wielkością nie wiele ustępującego naszemu „Darowi Pomorza", do maleńkich dwunastostopowych dingów, na których żeglują chłopcy z Hitler-Jugend. Chcąc to wszystko dokładnie obejrzeć trzeba by tu znacznie dłużej przebywać niż my mieszkaliśmy.

No, ale powróćmy do tematu. Tydzień Kiloński rozpoczął się dnia 18 czerwca br. w sobotę. Niezbyt wielka i mało ruchliwa Kilonia przybrała odświętny wygląd. Stare domy o charakterystycznie powyginanych dachach, zwrócone szczytowymi ścianami do ulicy, obwieszone są czerwonymi płachtami wielkich flag hitlerowskich. Całe miasto kąpie się w czerwieni. Wąskie i kręte uliczki, biegnące z góry lub pod górę, wtłoczone pomiędzy strome ściany czerwonych, nietynkowanych kamienic zalegają tłumy kierujące się do portu olimpijskiego i na bulwary, by zobaczyć powracające z morza jachty, wziąć udział w corso kwiatowym lub posłuchać koncertu orkiestr wojskowych. Wszyscy mówią oczywiście tylko o regatach padają nazwy jachtów, imiona sławnych żeglarzy zwycięzców z lat poprzednich. Na słupach ogłoszeniowych wielkie afisze zapoznają z programem regat, zapraszają na imprezy i pokazy żeglarskie. Nawet wystawy sklepów udekorowane są fotografiami jachtów różnych klas. Pod każdą zaś z fotografii znajdują się napisy objaśniające co to za klasa, ile w niej jachtów startuje, które z nich i kiedy zwyciężyły. Trzeba przyznać, że zainteresowanie regatami jest ogromne. Zresztą nic dziwnego, bo Tydzień Kiloński jest jedynym tygodniem w roku, kiedy Kilonia budzi się ze snu i zaczyna żyć pełniejszym życiem.

Skoro już mowa o Kilonii, to chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Oto nieprawdą jest jakoby Kilonia była rajem, w którym dusza żeglarska dostanie wszystko, czego tylko zapragnie. Istotnie, wiele jest rzeczy, których nie kupi się w Warszawie a znajdzie w Kilonii, ale jest też wiele drobnostek nieznanych w Kilonii. Łatwiej jest tam naprzykład kupić całą olimpijkę, niż listwy do żagla, bo listwy trzeba zamawiać u stolarza i płacić za nie bajeczne ceny, a olimpijki niektórzy żeglarze kupowali na miejscu, zamiast przywozić je ze sobą. Takie drobnostki jak szmergiel wodny, małe bloczki są wogóle nieznane. Można obejść wszystkie sklepy tłumacząc wszędzie co to jest szmergiel wodny, a wszędzie usłyszy się odpowiedź: „No dobrze. To, ja wiem, ale dlaczego chce Pan koniecznie moczyć szmergiel w wodzie?" — i tak w kółko, w każdym sklepie, aż do znudzenia. Jeśli o tym piszę, to tylko dla przestrogi tych wszystkich, którzy wyjeżdżać będą na regaty do Kilonii.

Tyle o samej Kilonii. A teraz o żeglarstwie.

Tydzień Kiloński jest wogóle jedną z najbardziej popularnych imprez żeglarskich w Niemczech, a sława jego sięga daleko. Odpowiednikiem tego wielkiego znaczenia jest bardzo duża liczba zgłoszonych jachtów, liczba zresztą z roku na rok wzrastająca. W roku bieżącym zostało zgłoszonych przeszło dwieście trzydzieści jachtów. Najwięcej jest oczywiście jachtów niemieckich, bo też bez przesady można powiedzieć, że ambicją każdego żeglarza niemieckiego jest wziąć choć raz jeden udział w tych wielkich regatach. A bardzo wielu jest takich, którzy mając między sobą zadawnione porachunki dochowują wierności Kilonii, przyjeżdżając tu co roku. Z pośród obcych państw reprezentowane są: Dania, Anglia, Holandia, Włochy, Polska, Szwecja; jest również kilku żeglarzy z Gdańska.

Jachty podzielone są na dwie zasadnicze grupy: jolek mieczowych i jachtów kilowych. Pierwsza z nich startuje na wodach wewnętrznych zatoki kilońskiej, niemal w mieście, gdyż pomiędzy Olimpia-Hafen, wejściem do kanału a Möltenort, gdzie znajduje się pomnik ku czci marynarzy poległych w wojnie podwodnej. Grupa druga żegluje na trasie położonej zdala od miasta, poza latarnią Friedrichsort, a więc już u wylotu zatoki w morze.

W grupie jolek walczą tylko trzy klasy: klasa „H" — piętnastek wędrownych, niewiele różniących się od łodzi noszących i u nas na żaglu ten sam znak rozpoznawczy, dalej, klasa „D" czyli „dwunastki" typu sharpie znane również i w Polsce, oraz jolki olimpijskie „O".

Dwa pierwsze wyścigi są niezbyt interesujące. W „piętnastkach" startują sami Niemcy, zagranicznych żeglarzy nie ma wcale, a jachtów zgłoszono zaledwie osiem. „Dwunastek" jest znacznie więcej, zgłoszono bowiem 24 łodzie w czym jedna holenderska lecz ta nie startowała, tak że właściwie walczyli tylko Niemcy pomiędzy sobą. Klasa ta jest dla nas o tyle ciekawa, że jako monotyp usiłowano ją wprowadzić i u nas; istnieje nawet w Polsce kilka łodzi tego typu. Trzeba jednak odrazu zaznaczyć, że te nasze dwunastki nie mogą otrzymać klasy, gdyż zbudowane są ze sklejki, co w myśl przepisów jest niedopuszczalne. Zresztą wprowadzając je w Polsce niesłusznie powoływano się na wielkie znaczenie tej klasy zagranicą. Okazuje się bowiem, że jest to klasa prawie wyłącznie przeznaczona dla młodzieży i jeśli wybrano typ sharpie, to tylko dlatego, by stworzyć łódź możliwie tanią, a więc dostępną. Istotnie w Tygodniu Kilońskim startują na „dwunastkach" wyłącznie młodzi chłopcy, czasem nawet bardzo młodzi, którzy mimo to znakomicie dają sobie radę w trudnych warunkach. Przyjemnie było potrzeć z jakim spokojem żeglowali ci chłopcy w dniu kiedy motorówki nie mogły nadążyć z ratowaniem przewracających się jolek, kiedy nawet jachty morskie wracały z połamanymi masztami. Nic dziwnego, że Niemcy są taką potęgą w żeglarstwie, szczególnie śródlądowym! Widać nie darmo mówią, że kto chce być mistrzem, musi zacząć się wcześnie uczyć.

— No, ale to tak na marginesie.

Z regat na wodach wewnętrznych największe zainteresowanie budzą oczywiście wyścigi „olimpijek". Zgłoszono trzydzieści osiem łodzi, w czym trzy polskie i jedną holenderską, ta ostatnia jednak nie startowała. I tutaj więc przytłaczającą przewagę liczbową, zresztą nie tylko liczbową, mają Niemcy. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę jak bardzo klasa ta jest tam rozpowszechniona. W Niemczech zarejestrowanych jest przeszło pięćset olimpijek, gdy tymczasem w Polsce nie osiągnęliśmy jeszcze nawet liczby pięćdziesięciu — daleko nam do niej.

Gdyby stanąć na Hindenburg-Ufer w Kilonii i posłuchać rozmów ludzi obserwujących wyścig olimpijek, to usłyszało by się stale powtarzające się nazwiska: Krogmann, Liesfel, Bickel, Engel... o innych nic — inni nie istnieją, nie liczą się. Ale też prawdą jest, że te nazwiska mówią same za siebie, noszą je przecież mistrzowie olimpijek, dobrzy znajomi mieszkańców Kilonii, ludzie, którzy spotykają się tu co roku — i jak to się mówi — wiodą zacięte boje. Krogmann, to wicemistrz olimpijski, zwycięzca zeszłorocznego Kieler-Woche. Liesfeld — jak go nazywają — niekoronowany mistrz Niemiec, najgroźniejszy przeciwnik Krogmann'a walczący z nim stale na wszystkich regatach. Bickel, to mistrz Europy, specjalista od słabych wiatrów. I wreszcie Engel — najlepszy żeglarz w Kilonii.

Tacy ludzie startują w klasie „O", stanowią jej elitę. Jest jeszcze wielu innych również doskonałych żeglarzy. Między nimi Thausing, wiedeńczyk, który jednak na żaglu ma już literę G — Germania. Austria jest już bowiem tylko częścią Niemiec.

Wyścig olimpijek jest nietylko ciekawy, jest również oryginalny. Wygląda on mniejwięcej tak: Krogmann i Liesfeld walczą ze sobą, raz jeden jest pierwszy, to znów drugi; czasem między nich wsunie się któryś z „wielkich" i godząc zwaśnionych weźmie pierwsze miejsce.

Na uboczu tego pojedynku, a raczej ztyłu walczą o dalsze, nagrodzone miejsca. Zupełnie na końcu żegluje grupa statystów, ci również biją się, ale walcząc obserwują jednocześnie mistrzów, uczą się.

Tak przedstawiają się regaty śródlądowe. Natomiast regaty jachtów morskich są bardzo urozmaicone.

Ilość klas startujących jest dość znaczna. Najwięcej star'ów: zgłoszono ich 22. Znów sami Niemcy i na okrasę dwa stary włoskie: „Castore" i „Polluce". Trzeba jednak przyznać, że jest to bardzo piękna okrasa, gdyż stary włoskie wyróżniają się prześlicznym wyglądem dzięki naprawdę znakomitemu wykończeniu i utrzymaniu. Dalej idzie klasa „Wal", której jachty noszą na żaglach wyszyty wizerunek wieloryba. Potem t. zw. 30 qm. — Einheits — Küsten — Kreuzer czyli jak tu się mówi „Skat — Kreuzer" ze względu na znak asa karowego wyszyty na żaglach. W obu tych klasach startują sami Niemcy.

Bardzo piękna walka rozegrała się w klasie międzynarodowych „szóstek" 6—m—R. Jachtów startowało dwanaście w czym jeden szwedzki i jeden włoski.

Piękny jest ten jacht włoski, jak piękne wogóle były wszystkie jachty Italii startujące na wodach Kieler-Förde.

Od razu widać ile dobrych chęci, starań, cierpliwej pracy — no, i pieniędzy włożyli Włosi w te śliczne pudełka, by godnie zaprezentować się zagranicy. Opłaciło im się to jednak gdyż zdobyli wielką nagrodę przechodnią. Wielką nietylko ze względu na jej znaczenie i sumę wysiłków włożonych w zdobycie jej, ale również wielką w znaczeniu dosłownym. Ta mitologiczna grupa z bronzu na podstawie marmurowej była tak ciężka, że Włosi zabrali do kraju tyl-

ko jej fotografię. Oryginał został w Kilonii do przyszłego roku; był zbyt ciężki, by go wozić ze sobą.

Ale nietylko Włosi wkładali tyle pracy i nadziei w swoje jachty. Robili to i Niemcy, tylko że ci ostatni najwięcej spodziewali się po swoich „dwunastkach" 12-m-R. Wystawili ich tylko dwie. Obie najnowszej konstrukcji wybudowane w bieżącym roku i obie według planów sławnego konstruktora Rasmussena. Do wyścigu zgłoszono jeszcze jedną „dwunastkę", angielską, własność Sopwith'a sławnego z regat o puchar Ameryki.

Chodziło o pokonanie sławnego Anglika. Sam Rasmussen przyjechał do Kilonii, by raz jeszcze obejrzeć oba jachty przed regatami. Doprawdy trudno jest opisać wygląd tych dwunastek, tak są wspaniałe. Zamiast opisu powiem tylko jedno: Tak wypolerowanego dna i burt nie miała nigdy żadna, nawet najlepiej utrzymana łódź w Polsce. Najnowszy Packard nie tak błyszczy jak połyskiwało poszycie tych jachtów, a przecież to są wielkie kadłuby, dźwigające po 186 metrów kwadratowych żagli. Wypolerować takie płaszczyzny — to nie bagatelka!

Mimo tego wszystkiego Anglik zwyciężył ku wielkiej rozpaczy Niemców.

Oprócz wymienionych klas startowało jeszcze [illegible] rozmaitych jachtów według formuł wyrównawczych. Opisywał tego wszystkiego nie będę gdyż zajęło by to za wiele miejsca.

Tyle można by powiedzieć ogólnie o regatach. A teraz trochę szczegółów. Przede wszystkim organizacja regat i sposób startowania.

Regaty jolek rozpoczynają się codziennie o godzinie 10-ej m. 30. Wszystkie jachty startujące powinny się znajdować o tej godzinie w pobliżu statku startowego „Najade", który zakotwiczony jest gdzieś daleko na zatoce. Położenie tego statku nie jest stałe. Za każdym razem określa je komisja regatowa w zależności od wiatru i rodzaju trasy. Zawodnicy muszą więc wyjść z portu wcześniej, aby odnaleźć ten statek. Przeważnie widać go doskonale z portu, bywa jednak i tak, że trzeba jechać kilka kilometrów, aby go spotkać.

Zawsze po lewej stronie tego statku znajduje się linia startu skierowana prostopadle do jego osi, a więc i prostopadle do kierunku wiatru, statek bowiem stoi zawsze dziobem do wiatru. Linia startu ograniczona jest dwiema żółtymi bojami. Pierwsza z nich znajduje się w odległości 80 m od statku i wspólnie z przednim masztem, będącym zarazem masztem startowym wytycza linię. Druga boja zakotwiczona jest jeszcze o 180 m dalej. Startując należy się orientować według masztu i boi wewnętrznej, gdyż druga boja niezawsze leży na linii.

Trasa. Jest nią wielki czworobok, a raczej właściwie kwadrat wyznaczony czterema kolorowymi bojami. Główna przekątna tego czworoboku, na której leży statek skierowana jest równolegle do osi wiatru. Pozostała przekątna jest przedłużeniem linii startu w obie strony i przebiega prostopadle do statku. Długość każdej z przekątnych wynosi 1 milę morską. Właściwie więc cała trasa składa się z dwu równych trójkątów prostokątnych umieszczonych po obu stronach statku startowego. Żegluje się zawsze po obwodzie jednego z tych trójkątów, w prawo lub lewo, zależnie od sygnałów wywieszanych na statku. Przewidziane są dwie trasy. Pełna, długości ponad 6 mil morskich i skrócona, długości ponad 4 mile m. Oczywiście obie trasy można przebyć żeglując albo po lewym, albo po prawym trójkacie. Możliwe są zatem cztery drogi. Pełna w lewo lub prawo i takie same dwie skrócone.

Na piętnaście minut przed pierwszym startem wystrzela się czerwoną rakietę i pada strzał. Regaty są rozpoczęte.

Start jest pięciominutowy zawsze na wiatr. Strzał startowy jednej klasy jest przygotowawczym dla drugiej. Mimo to starty następują co 10 minut, gdyż rozdzielone są tzw. ślepymi startami, które nie obowiązują, a służą jedynie dla lepszego wyregulowania zegarków i stoperów, oraz dla stworzenia przerwy pomiędzy startami właściwymi. Równocześnie ze strzałem przygotowawczym podnoszony jest proporczyk kodu sygnałowego oznaczający numer startu, oraz drugi oznaczający numer jednej z czterech przewidzianych tras. Jednocześnie dla pewności na obu burtach statku wywiesza się odpowiednie tablice z napisami.

Ponieważ długość obwodu trójkata wyznaczonego bojami jest mniejsza od długości trasy wobec tego wzdłuż pewnych boków żegluje się kilkakrotnie. Po przejściu linii startowej żegluje się na wiatr do boi leżącej daleko przed dziobem statku. Stąd zależnie od sygnału, żegluje się [illegible] prawej lub lewej w 3/4 wiatru. Dalej znów w 3/4 wiatru przeciwnego halsu do boi leżącej za rufą statku i znów na wiatr do pierwszej boi. Cały trójkąt jest już okrążony. Teraz, jeśli trasa jest skrócona, to objeżdża się ten sam trójkąt ponownie, jeśli zaś trasa jest normalna, wówczas należy cofnąć się z wiatrem do boi leżącej za rufą „Najady", następnie wrócić na wiatr i dopiero teraz następuje drugie okrążenie.

Tak wygląda trasa. Pewnym utrudnieniem jest to, że boje są dość znacznie od siebie oddalone, okrążając więc jedną trzeba dobrze rozglądać się, by dostrzec następną. Szczególnie, gdy morze jest wzburzone a niebo pochmurne bojki są mało widoczne. Jest wtedy tylko jedna rada: orientować się według statku i kierunku wiatru.

Jak wszędzie tak i tutaj, w Kilonii, zdarza się, że któ-



Włoski „Star" ze złamanym masztem.

ryś z zawodników przekroczy zbyt wcześnie linię startu. Oczywiście trzeba takiego pana odwołać i zawrócić. Otóż Niemcy wynaleźli na to bardzo prosty i bardzo skuteczny sposób. Podczas gdy u nas w takim wypadku ktoś z członków komisji zrywa płuca, wykrzykując przez tubę odpowiedni numer, a zawodnicy naradzają się czy chodzi tu np. o numer jeden, dwadzieścia jeden, czy wreszcie dwadzieścia siedem — tam, w Kilonii, odzywa się ryk syreny, zawodnicy patrzą na statek i odczytują na wielkich tablicach numery odwołanych jachtów. Urządzenie proste i skuteczne, wykluczające wszelkie omyłki.

Piszę te słowa, jako pobożne życzenie pod adresem naszych komisyj regatowych. Taką syrenę jest łatwo zdobyć; wystarczy stara syrena samochodowa z korbką. Kilkanaście kawałków płótna rozpiętych na ramach też nic wielkiego, [illegible] goryczenia ze strony zawodników.

Na zakończenie jeszcze kilka słów o pogodzie, o tej pogodzie, która sprawiała nam tyle kłopotów. Odrazu więc wypada zaznaczyć, że Kilonia widocznie pragnęła godnie wystąpić na powitanie żeglarzy, dostarczając im wiatru w odpowiedniej ilości i odpowiedniej siły, a na dodatek niezłą porcję deszczu.

Są ludzie, którzy twierdzą, że wspólną cechą wszystkich PIM-ów jest wydawanie przepowiedni pogody na opak. Nie da się jednak tego zastosować do PIM-u kilońskiego, bo jego przepowiednie chodzą tak jakoś zygzakiem. Ile razy komunikat mówi, że wiatr będzie silny, to można być tego pewnym. Jeśli zaś mówi, że będzie silny słabnący około południa, to należy się przygotować na silny, przybierający jeszcze na sile. Tak było przez cały czas w Kilonii. Oczywiście w parze z wiatrem przychodziła zawsze duża fala, do której Niemcy są, trzeba przyznać, przyzwyczajeni. Na domiar złego sprawę pogarsza jeszcze to, że po zatoce krążą wielkie ilości najrozmaitszych szybkobieżnych motorówek, holowników, statków pasażerskich itp. Można sobie wyobrazić co się dzieje na wodzie, gdy w jednym punkcie skrzyżują się fale od mijających się statków z falą wywołaną wiatrem — powstaje małe piekiełko w różnych kierunkach fali. Doprawdy, strasznie nieprzyjemnie jest dostać się w takie miejsce.

Odpowiednio do silnego wiatru i wielkiej fali były i wielkie emocje. Bywały tedy takie dni, że motorówki nie mogły nadążyć ze zbieraniem wywróconych łodzi, a z morza widziało się powracające holowniki ciągnące jachty ze sterczącymi kikutami połamanych masztów. Najlepszy był jednak ostatni dzień, kiedy z wyścigu zespołowego pomiędzy uniwersytetem Cambridge a Hitler Jugend o własnych siłach powróciło zaledwie kilka łodzi. Jednym słowem, ani emocji, ani wiatru nie brakło.

Dla zrehabilitowania Kilonii muszę dodać, że był taki dzień, w którym wiatr nie wiał prawie wcale. Niestety, ten jeden dzień był dniem odpoczynku i nikt wtedy nie startował, ale nie mniej nie prawdą jest, że wiatr wiał stale.

Ciekawe jest to, że pomimo silnych wiatrów Niemcy niemal nigdy nie refowali żagli, lecz to jest już inna sprawa do której jeszcze powrócę.

Oto jak mniej więcej przedstawiały się regaty Tygodnia Kilońskiego.

B. Kaliński.

Regaty międzyklubowe w Bydgoszczy

dn. 10 lipca 1938 r.

Dominującym punktem tegorocznych Regat Międzynarodowych w Bydgoszczy był start doskonałej czwórki Berlińskiego Ruderclubu „Hellas" w Berlinie, która święciła wspaniały triumf na wielkich regatach w Grünau wygrywając puchar Adolfa Hitlera i tym zwycięstwem plasując się na czoło wioślarzy w Europie. Fakt wysłania tej czwórki przez Związek Niemiecki dowodzi poważnego bra- [illegible] razem miły koleżeński gest za który wioślarstwo polskie winno serdeczną podziękę wioślarzom niemieckim. Załoga ta, jak zresztą było do przewidzenia święciła i u nas w Bydgoszczy bezapelacyjny triumf bowiem w tej kategorii łodzi Polska nie mogła wystawić odpowiedniego przeciwnika, jedynym godnym przeciwnikiem była by czwórka W. K. S. Śmigły w Wilnie, ale o czwórce tej w tym roku cicho i nie wiadomo co się z nią dzieje. Czwórka K.P.W. Bydgoszcz, mimo wysiłków nie była ani przez chwilę niebezpieczna dla świetnej załogi niemieckiej, a A.Z.S. Poznań, nastawiony całkowicie na ósemkę wolał przezornie wycofać się z biegu czwórek. Taki sam triumf święciła ta sama załoga w biegu czwórek bez sternika, gdyż i w tej kategorii Polska nie posiada odpowiednio silnej osady.

Warszawskie Tow. Wioślarskie, którego ambicją powinno by być wyhodowanie pierwszorzędnej czwórki bez sternika, bez angażowania wioślarzy ze swej dwójki, jako nie może się zdobyć na ten, przyznajemy to, trudny ale wdzięczny wysiłek. Drugim zagranicznym gościem w Bydgoszczy był Elbinger R. C. „Vorvarts" z Elbląga. Mimo że klub ten jest w Niemczech wielkością nieznaną, gdyż poza regatami u siebie w domu i w Królewcu, gdzie odniósł mierny sukces nie startował, u nas w Polsce odniósł pełny sukces, wygrywając wszystkie biegi, w których [illegible] siadamy w kategorii nowicjuszów i młodszych, a to z powodu katastrofalnego braku młodych sił. W Niemczech drogą wielkiego nacisku, młodzież szkolna już wcześnie zaprawia się do sportu regatowego i dlatego sport niemiecki rozporządza olbrzymią armią młodych i wytrenowanych wioślarzy, którym nawet w pośledniejszej klasie, Polska nie może sprostać. Załoga Danziger R. V. w Gdańsku, która starto-



Ósemka A. Z. S. Poznań.



Czwórka młodszych Graudenzer R. V., która pokonała berliński R. C. „Hellas".

wała w biegu głównym ósemek nie była groźnym przeciwnikiem i łatwo uległa naszym seniorom.

U gospodarzy regat t.j. w Bydgoskim Tow. Wioślarskim wielkie szczerby poczyniło przejście kilku zawodników do innego klubu i służba wojskowa kilku innych. To też załogi B.T.W. w kategorii starszych nie miały sukcesu, nieco lepiej wypadły popisy początkujących na łodziach półwyścigowych, tą słuszną i logiczną drogą B. T. W. pragnie wychować sobie nowy zastęp dobrych wioślarzy, aby tylko dla siebie, a nie dla innych. W pozostałych klubach bydgoskich znać pilną pracę i osiągnięte rezultaty należy uważać za dobre. No dobre miejsce wyciągnął się G.R.V. w Grudziądzu szczególnie zawdzięczając to swej dzielnej czwórce, która osiągnęła piękne zwycięstwo nad Berliner R. C. Hellas i to startując po raz drugi po męczącym biegu II-ch czwórek, gdzie zwycięstwo o mało co nie przypadło załodze B.T.W. Wprawdzie załoga R. C. Hellas, która startowała przeciwko załodze grudziądzkiej nie stanowiła bardzo wysokiej klasy ale na regatach w Grünau wygrała bieg czwórek lekkiej wagi, co jednak dobrze świadczy o kwalifikacjach tej załogi.

Triumfatorem dnia był Ak. Zw. Sportowy Poznań, którego ósemka po zwycięstwie w Grünau, była bezspornym faworytem, co też w zupełności potwierdziła wygrywając względnie łatwo główny bieg. ósemka ta, jednak jeszcze potrzebuje trochę pracy nad sobą, a głównie opanowania, spokoju i zgrania.

Bardzo dobrze reprezentował się Ak. Zw. Sportowy Warszawa i dzielny Kl. Wiośl. „Rejów" w Skarżysku. Niewspółmierny do swej pracy rezultat otrzymał kol. Kl. Wioślarski w Bydgoszczy. Zwracał uwagę liczny udział klubów wojskowych, widocznie władza wojskowa na zachodzie Polski znacznie więcej przywiązuje wagi do sportu wioślarskiego w wojsku niż w województwach centralnych i wschodnich.

W biegach pań pełny sukces odniósł Bydgoski Kl. Wioślarek wygrywając obydwa przez siebie zgłoszone biegi.

Drobna wzmianka należy się skifiście Jerzemu Keplowi. Widocznie wziął się on znowu do pracy, co przy naturalnych doskonałych warunkach może mu jeszcze niejeden świetny sukces zapewnić.

Organizacja regat jak zwykle w Bydgoszczy doskonała, mimo szkaradnej pogody funkcjonowała bez zarzutu. Publiczność bydgoska nie bacząc na ulewny chwilami deszcz, stawiła się tłumnie, wypełniając trybuny prawie do ostatniego miejsca i przyjmowała żywy udział w regatach, rzęsiście oklaskując zwycięzców i wytrwale siedząc do końca regat.

Regaty zaszczycił swą obecnością p. Wojewoda pomorski Raczkiewicz w towarzystwie p. Starosty bydgoskiego i Prezydenta Miasta, obecny był również p. Gen. Thommee, który mimo przeniesienia do Łodzi nie stracił serca do wioślarstwa i do swej drogiej Bydgoszczy, oczywiście z wzajemnością i jednych i drugiej. Poza tym w lozy reprezentacyjnej widzieliśmy p. konsula Rzeszy Niemieckiej z małżonką, stałego sympatyka regat p. hr. Zamoyskiego, prezesa Międzynarodowego Zw. Gimnastycznego i wielu innych dygnitarzy.

Po skończonych regatach w sali Resursy Kupieckiej odbyło się wręczenie nagród, dokonane przez Prezesa P.Z.T.W. Jerzego Bojańczyka. Prezes powitał gości z Rzeszy i z W. M. Gdańska w języku polskim i niemieckim, wyrażając radość z powodu coraz to silniej rozwijających się wzajemnych stosunków i życząc aby te stosunki nadal polepszały się wiodąc do coraz to większego zrozumienia się wzajemnego i wiecznego pokojowego współżycia obu narodów.

Wyniki biegów były następujące:

Wyniki finałów.

Bieg 1. Czwórki półwyścigowe wojskowych, dostępny tylko dla kadry zawodowej.

1) Wojskowy Yacht Klub, Bydgoszcz — 7:06.
Kałka Henryk, Kałamajo J., Olszewski J., Trocki Wł. st. Demel. M.

2) Wojskowy Klub Sportowy, Grodno — 7:06,2.

Wobec tego, że osada Wojskowego Jacht Klubu Bydgoszcz składała się z wioślarzy wojskowych nie zawodowych, zwycięstwo przyznano Wojskowemu Klubowi Sportowemu, Grodno.

Bieg 1. II-gie Czwórki, dostępny tylko dla osad niezgłoszonych do biegu I-szych czwórek.

1) Graudenzer R. V., Grudziądz — 6:03,2.
Domke L., Kruger W., Malinowski U., Gburek H., st. Dobrochowski.

2) Bydg. Tow. Wioślarskie — 6:04,2.

3) Grudz. Tow. Wiośl. „Wisła" — 6:17,2.

4) Oficerski Yacht Klub R. P., Warszawa — 6:22,4.

5) Klub Wioślarski, Gdańsk — 6:31.

Bieg 2. Jedynki nowicjuszy.

1) R. C. „Frithjof", Bydgoszcz, Böhme — 6:43,4.

2) Graudenzer R. V., Grudziądz, Dumont W. — 6:56.

3) W. T. W. Warszawa, Grabowski Wł. — 7:10.



Czwórka berlińskiego R. C. „Hellas".



W czwórkach pań zwyciężyła osada Bydgoskiego Klubu Wioślarek.

Bieg 3. I-sze czwórki.
1) Berliner R. C. „Hellas" E. V. Berlin 5:54.
Foese Kurt, Roehl Werner, Heinz Krohner, Pellnitz J. Wirtz Artur.
2) Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz — 6:08,2.
3) Danziger R. V. Gdańsk — nie startował.
3) A. Z. S. Poznań — nie startował.

Bieg 4. Ósemki nowicjuszy.
1) Elblinger R. C. „Vorwarts", Elbing (Elbląg)—5:38,4.
Butt Ewald, Wittrin Frietz, Epka Karl, Schemkos, Hackmann H., van Duhren Ulrich, Fiescher, Lucht Erich, st. Gehrke Erich.
2) A. Z. S. Warszawa — 5:45.
3) R. C. „Frithjof", Bydgoszcz - 5:49,1.
4) Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz - - 5:53.
5) Wojskowy Klub Sportowy, Poznań — 6:30.

Bieg 5. Czwórki półwyścigowe pań.
1) Bydgoski Klub Wioślarek — 4:13,3.
Molska Irma, Lugiertówna Z., Parzyszówna Cz., Michalska J., st. Cacanka M.
2) Warszawski Klub Wioślarek — 4:16.
3) Policyjny Klub Sportowy, Bydgoszcz - - 4:19.

Bieg 6. Czwórki półwyścigowe wojskowych.
1) Policyjny Klub Sportowy, Bydgoszcz — 6:53.
Kleszczowski, Bąkowski A., Boniecki J., Górny Z., st. Tomczak J.
2) Wojskowy Klub Sportowy, Grodno — 7:02,2.
3) Wojsk. Sek. A. Z. S., W-wa — spóźnił się na start.
4) Wojsk. Yacht Klub, Bydgoszcz spóźnił się na start.
5) Wojskowa Sekcja KPW., Bydgoszcz — wycofany.

Osada Wojskowego Yacht Klubu Bydgoszcz startowała później dodatkowo na czas — 7:06, zajmując wobec tego 3-cie miejsce.

Bieg 7. Jedynki.
1) Akademicki Zw. Sport., Warszawa — 6:41,4.
Kepel Jerzy.
2) R. C. „Frithjof", Bydgoszcz — 6:46,2.
3) R. V. „Thorn", Toruń — 7:06.

Bieg 8. — nie doszedł do skutku z powodu wycofania się osady Klubu Wiośl. „Rejów" Skarżysko. Nagrodę przyznano AZS. Poznań. Załoga: Kuryłowicz, Monitius, st. Bacler.

Bieg 9. Czwórki młodszych.
1) Graudenzer R. V. Grudziądz — 6:16.
Domke L., Kruger W., Malinowski U., Gburek H., st. Dobrochowski.
2) Berliner R. C. „Hellas" E. V. Berlin — 6:16.2.
3) K. P. W. Bydgoszcz — 6:33,4.
4) R. V. „Thorn", Toruń — 6:38.
5) Klub Wioślarski, Gdańsk — 6:41.
6) Policyjny Klub Sportowy, Bydgoszcz — nie startow.
7) Oficerski Yacht Klub R. P. W-wa, nie startował.
8) Danziger R. V. Gdańsk — nie startował.
9) A. Z. S. Poznań — nie startował.

Bieg 10. Czwórki półwyścigowe

Bieg dostępny dla wioślarzy, którzy do dnia 31 grudnia roku poprzedzającego regaty, nie wygrali żadnego biegu nawet na łodzi półwyścigowej.
1) Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie — 7:01,4.
Gostalski St., Gucibowski, Oberski, Radomski, st. Kniola K.
2) Warsz. Towarzystwo Wiośl., Warszawa — 6:26,3.
3) Posener R. V. „Germania", Poznań — 7:07.
4) Danziger R. V. Gdańsk — nie startował.
5) Grudz. T. W. „Wisła", Grudziądz—nie ukończ. biegu

Bieg 11. Czwórki pań.
Bydgoski Klub Wioślarek — 4:08.
Bukowska, Gordonówna, Zarembianka, Treuchlowa. st. Molska.
2) Warszawski Klub Wioślarek — 4:09,1.

Bieg 12. Czwórki bez sternika.
1) Berliner R. C. „Hellas" E. V., Berlin - 6:07,1.
Foese Kurt, Roehl W., Krohne H., Pellnitz J.
2) Warsz. Towarzystwo Wioś., Warszawa — 6:26,3.
3) A. Z. S. Poznań — nie startował.
4) Danziger R. V. Gdańsk — nie startował.

Bieg 13. II-gie czwórki nowicjuszy.

Bieg dostępny tylko dla osad, niezgłoszonych do biegu I-szych czwórek nowicjuszy (bieg 14).
1) Elbinger R. C. „Vorwarts" Elbing (Elbląg — 6:32,1.
Weste Fritz, Hefter Erwin, Schemkos H., Fischer Reinhold, st. Naumann H.
2) R. V. „Frithjof", Bydgoszcz - 6:34,3.
3) R. C. „Victoria", Gdańsk — wycofał się.

Bieg 14. I-sze czwórki nowicjuszy.
1) Klub Wioślarski „Rejów", Skarżysko 6:27,2.
Felesiak St., Dygnus St., Służewski A., Nawrocki S., st. Trojanowski.
2) Graudenzer R. V., Grudziądz — 6:27,4.
3) R. V. „Thorn", Toruń — 6:28,2.
4) Policyjny Klub Sportowy, Bydgoszcz — 6:31.
5) Grudz. Tow. Wiośl. „Wisła", Grudziądz - - 6:35.
6) Bydgoskie Tow. Wioślarskie — wycofało się.

Bieg 15. Jedynki młodszych.
1) Graudenzer R. V., Grudziądz, Dumont W. — 7:08.
2) R. V. „Thorn", Toruń — nie dokończył biegu.
3) Warsz. Tow. Wioślarskie, Warszawa — wycofany.

Bieg 16. Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.
1) Policyjny Klub Sportowy, Bydgoszcz 6:54,4.
Kleszczowski, Bąkowski A., Boniecki J., Górny Z., st. Tomczak.
2) Grudz. Tow. Wiośl. „Wisła", Grudziądz 6:54,4.
3) K. P. W. „Pomorzanin", Toruń — 7:01,4.
4) Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie - - 7:07.
5) Klub Wioślarski „Rejów", Skarżysko — 7:07,2.
6) Posener R. V., Poznań „Germania" — 7:18.
7) Kolejowy Klub Wiośl. KPW., Bydgoszcz

Bieg 17. Dwójki bez sternika.

Nie odbył się wobec zgłoszenia tylko jednej osady.

Bieg 18. Ósemki młodszych.
1) Elblinger R. C. „Vorwarts" Elbing (Elbląg)—5:34,4.
Mahnke A., Butt Ewald, Lucht Erich, Hackmann H., van Duhren U., Epka Karl, Wittrin Fr., Kophammel, st. Gehrke E.
2) Akademicki Zw. Sport., Warszawa — 5:45.
3) Klub Wioślarski K. P. W., Bydgoszcz — 5:45,1.

4) Oficerski Yacht Klub R. P., Warszawa — 5:49.
5) AZS. Poznań — wycofał się.

Bieg 19. Czwórki wagi lekkiej.

1) Berliner R. C. „Hellas" E. V Berlin — 6:09.
Schmidt A., Böhm B., Nentwig G., Grothe W., st. Wirtz Artur.
2) KPW. „Pomorzanin", Toruń — 6:27.
3) R. C. „Victoria", Gdańsk — wycofał się.

Bieg 20. Dwójki podwójne.

1) R. C. „Frithjof", Bydgoszcz — 6:04,3.
Reich Ewald, Böhme W.
2) Warsz. Tow. Wiośl., Warszawa — 6:14.
3) Klub Wiośl. „Wisła", Warszawa — 6:34,2.

Bieg 21. I-sze czwórki.

1) Graudenzer R. V., Grudziądz — 6:24.
Reich W., Lewandowski, Omenzetter A., Lamschick H., st. Chyliński K.
2) R. C. „Frithjof", Bydgoszcz — 6:36

Bieg 22. Ósemki. Bieg główny o mistrzostwo m. Bydgoszczy.

1) Akademicki Związek Sport., Poznań — 5:28,4.
Kuryłowicz S., Manitius L., Serwo I., Wieczorek Z., Konieczny T., Teriaszwili J., Ronke Arnold, Trzciński Jan, st. Petrykowski Z.
2) Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz — 5:33,2.
3) Danziger R. V., Gdańsk — 5:37,2.
4) Bydgoskie Towarzystwo Wiośl. — 5:40.

VI Mistrzostwa kajakowe Polski

W dniach 9 i 10 lipca na małym morzu nad zatoką w Pucku elita zawodników PZK. zdawała swój roczny egzamin z pracy sportowej, a jego wyniki wykazały wysoką poprawę tak w sprzęcie regatowym jak i w technice i kondycji fizycznej zawodników. Należy stwierdzić, że obóz treningowy i kondycyjny zorganizowany przez Związek osiągnął swój cel.

Uroczystość otwarcia mistrzostw zaszczycili swą obecnością płk. dypl. Sas-Hoszowski z Gdyni, ppułk. Klementowski — pomocnik Dyrektora PUWF. i PW., Szef Wydziału WF. iSPU., oraz licznie reprezentowani delegaci władz miejscowych samorządowych i społecznych. W imieniu m. Pucka powitał zawodników burmistrz p. Stamirowski. Organizacyjnie poziom mistrzostw stał [illegible] Zgłosiło się 108 osad z 24 klubów, z 6 okręgów, brak było jedynie zawodników z Okręgu Wileńskiego, ale jest to najmłodszy Okręg Związku.

W sobotę odbyły się biegi kajaków żaglowych „P-15" i „P-7", oraz biegi kajaków jedynek i dwójek na 10.000 m. i bieg pań na 600 m. Kajaki kl. „P-15" startowały po raz pierwszy na mistrzostwach. Biegi odbywały się w fatalnych warunkach atmosferycznych, przy dużej fali, silnym wietrze północnym i ulewnym deszczu, co spowodowało kilka wywrotek kajaków „P-7", natomiast kajaki wiosłowe przeszły trasę bez wypadku i świadczy to o wysokim poziomie technicznym i opanowaniu zawodników i zawodniczek. Służba bezpieczeństwa doskonale zorganizowana przy pomocy motorówek floty wojennej.

Bieg kajaków dwójek na 10.000 m. mimo zdobycia mistrzostwa przez młodego i dobrze zapowiadającego się zawodnika Langa z T. G. Sokół w Pucku i zepchnięciu dotychczasowego mistrza Sobieraja na drugie miejsce nie był żadną rewelacją ponieważ Sobieraj na 7 km. złamał na dużej fali pióro wiosła, bieg mimo tego ukończył zdobywając wicemistrzostwo.

Czasy osiągnięte w tych fatalnych warunkach atmosferycznych należy uważać za dobre choć odbiegające od minimów wyznaczonych przez Komisję Sportową PZK. Drugi dzień nie przyniósł poprawy pogody i przy silnym wietrze północnym odbyły się przed południem końcowe biegi kajaków żaglowych i biegi eliminacyjne kajaków wiosłowych na 1000 m., zaś w godzinach popołudniowych finały na 1000 m. Nowością w tych biegach był start po raz pierwszy na mistrzostwach czwórek wyścigowych, który wzbudził duże zainteresowanie tak wśród widzów jak i zawodników i delegatów klubów i Okręgów.

Tradycyjnym zwyczajem wieczorem przy wypełnionej po brzegi sali Domu Zdrojowego nastąpiło uroczyste rozdanie nagród i dyplomów. Zawodnicy otrzymali artystycznie wykonane żetony z herbem m. Pucka. Chóralnym odśpiewaniem hymnu narodowego i przemówieniem delegata Zarządu Gł. PZK. zakończono uroczystość.

Wyniki:

Bieg 1. Kajaki żaglowe „P-15". 10.000 m. ×3.

1) Morski Klub Żeglarski, Puck — 9 pkt. I miejsce.
Grzesiak F. i Zadrożyński W.
2) Morski Klub Żeglarski, Puck — 6 pkt II miejsce.
Mukomiłow S. i Gazdowicz B.



Z lewej: Lanżanka, mistrzyni na 600 m. i Langa, mistrz Polski na 10.000 m.

3) Pol. Tow. Krajoznawcze, Kostopol — 4 pk. III miejs. Marcewski J. i Bednarski B.

Bieg 2. Kajaki żaglowe „P-7", 10.000 m. × 3.

1) Kl. Kajakowców, Toruń — 16 pkt. I miejsce. Pyszkowski K. i Pachul W.
2) 121 Pomor. Druż. Harc., Pucz — 16 pkt. II miejsce. Majkowski B. i Senger J.
3) Morski Kl. Żeglarski, Pusk — 15 pkt. III miejsce. Odlewny W. i Kaczor K.

Bieg 3. Kajaki dwójki wyścigowe panów na 10.000 m.

1) KPW. „Pomorzanin", Toruń — 54:29,8 I miejsce. Weszewski W. i Lisiński E.
2) H. Dr. Wilków Morskich, Poznań — 55:35 II miejsce. Zoellner W. i Służewski Z.
3) Klub Kajakowców, Toruń — 56:08 III miejsce. Witt P. i Jaworski F.

Bieg 4. Kajaki jedynki wyścigowe panów na 10.000 m.

1) T. G. Sokół, Puck — 59:54,6 I miejsce. Langa A.
2) H. Dr. Wilków Morskich, Poznań — 1:01:05,1 II m. Sobieraj C.
3) Chełmż. Tow. Wiośl., Chełmża — 1:04:05,1 III m. Błaszkiewicz C.

Bieg 5. Składaki dwójki wyścigowe panów na 10.000 m.

1) Poczt. P. W., Katowice — 56:42,4 I miejsce. Wichary W. i Homel W.
2) Poczt. P. W., Katowice — 58:10,4 II miejsce. Rajski S. i Gerbor S.
3) Klub Kajakowy, Katowice — 1:00,35 III miejsce. Brozdeczko R. i Dylong P.

Bieg 6. Składaki dwójki wyścigowe panów na 10.000 m.

1) Poczt. P. W., Katowice — 1:09:54 I miejsce. Żydzik G.
2) Klulb Kajakowy, Katowice — 1:10:00 II miejsce. Hadamicki E.
3) Kolejowe P. W., Lwów — 1:11:24,6 III miejsce. Fröss J.

Bieg 7. Kajaki dwójki wyścigowe pań na 600 m.

1) KPW. „Pomorzanin", Toruń — 3:52,5 I miejsce. Prassówna Irena i Mrozówna Z.
2) Klulb Kajakowców, Toruń — 3:59,4 II miejsce. Hinzówna M. i Frąckiewiczówna M.
3) T. G. Sokół, Grudziądz — 4:02 III miejsce. Lanżanka E. i Kołodziejewska U.

Bieg 8. Kajaki dwójki wyścigowe panów na 1.000 m.

1) Klub Kajakowców, Toruń — 6:19 I miejsce. Witt P. i Jaworski F.
2) Klub Sport. Surma, Poznań — 6:22 II miejsce. Bazaniak A. i Wolniewicz J.
3) KPW. Pomorzanin, Bydgoszcz — 6:25,1 III miejsce. Donaszewski K. i Pucin T.

Bieg 9. Kajaki jedynki wyścigowe panów na 1.000 m.

1) Harc. Dr. Wilków Morskich, Poznań — 6:24,2 I m. Sobieraj C.
2) T. G. Sokół, Puck — 6:38,3 II miejsce. Langa A.
3) Chełmżyńsk. Tow. Wiośl., Chełmża — 7:07,4 III m. Błaszkiewicz C.

Bieg 10. Kajaki jedynki wyścigowe pań na 600 m.

1) T. G. Sokół, Grudziądz — 4:35 I miejsce. Lanżanka E.
2) KPW. Pomorzanin, Toruń — 4:43 II miejsce. Prassówna I.
3) Klulb Kajakowy, Toruń — 4:53,3 III miejsce. Hinzówna M.

Bieg 11. Kajaki czwórki wyścigowe panów na 1.000 m.

KPW. Pomorzanin, Toruń — 6:25 I miejsce. Słowiński S., Wejszewski W., Trzciński W. Lisiński E.
2) Harc. Dr. Wilków Morskich — 6:41 II miejsce. Zoellner W., Służewski Z., Polowczyk M., Sibilski A.

Obresw.

XVII Mistrzostwa Pływackie Polski

Magistrat miasta Bielska jest z całą pewnością dziś jedyną w Polsce instytucją urzędową — działającą nie na terenie sportowym — która, mając pełne zrozumienie dla sportu wogóle, a dla pływactwa w szczególności, umie prowadzić mądrą i celową akcję propagandy sportu pływackiego wśród szerokich rzesz mieszkańców swego miasta.

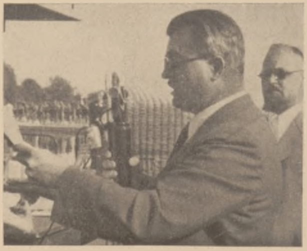
Pięciotysięczna rzesza widzów, obecna każdego dnia zawodów na najpiękniejszej w Polsce pływalni, świadczy dobitnie, że akcja propagandy pływania na terenie Bielska jest celowa i wszystkie wysiłki dają pozytywne rezultaty.

Zawody, które pod nieobecność Bocheńskiego i Karliczka, wydać by się mogło, nie będą żadną atrakcją, osiągnęły poziom niespotykany. Na pierwsze miejsce wysunął się oczywiście Jędrysek w st. dowolnym i Heidrich w klasycznym, którzy wygrali wszystkie swoje biegi, nie zagrożeni przez nikogo. Za ich jednak plecami zawsze wrzała zaciekła walka kilku równych zawodników, częstokroć „żołnierzy nieznanych", którzy płynęli zwartą grupą i zajmowali miej- [illegible]

Pozycja Jędryska, mimo że w żadnym z wyścigów nie była poważnie zagrożona, byłaby daleko jeszcze mocniejszą, gdyby rozumiał on zalety specjalizacji, unikał przemieniania się w „pływaka team", który jest łowcą punktów dla swego klubu. Z tego też jedynie względu jeszcze dotychczas nie może Jędrysek uporać się z żadnym z rekordów Bocheń-[illegible]

Heidrich w stylu klasycznym wygrał pewnie, dając tym dowód, że porazki z Rusinem na mistrzostwach Śląska były przypadkowe.

Wśród grzbietowców, pod nieobecność J. Karliczka, mistrzostwo zdobył 15-letni Kummant z warszawskiego PZL., którego pływacy pod okiem trenera p. J. Kaputka zrobili bardzo duże postępy. Drugi na 100 wzn. Kowalski (Craco-



Burmistrz m. Bielska Dr Wiktor Przybyła wygłasza powitalne przemówienie.



Rudolf Maerz prowadzi defiladę.

via) też w wieku Kummanta, jest pływakiem z szerokimi możliwościami w przyszłości.

Konkurencje kobiece odbyły się pod znakiem pojedynku Dawidowiczówny z Kratochwilówną. W Bielsku wygrała Dawidowiczówna, za tydzień w Warszawie na meczu z Finlandią, sytuacja może być odwrotna, gdyż Kratochwilówna stanęła na start w Bielsku zmęczona podróżą z Włoch.

Bollówna w st. klasycznym wygrała pewnie, a że wreszcie doszła do formy, możemy liczyć, na godne przeciwstawienie się jej zawodniczkom Finlandii, które w „żabce" są dla nas bardzo groźne.

Morawska w stylu grzbietowym uporała się z własnym rekordem i należy się spodziewać, że pod okiem Stepp'a będzie mogła jego czas jeszcze poprawić.

Ogólnie biorąc mistrzostwa wykazały, że trener Stepp pracuje należycie i wprowadza nasze pływactwo na zdrowe drogi rozwoju. Mamy zawodników młodych, pracowitych i z entuzjazmem odnoszących się do pływania, możemy też ze spokojem patrzeć w przyszłość, gdyż tacy jak: Marchlewski, Woźnicki, Rusin, Smoliński, Priebe, Fonfarówna, i inni młodzi, których na szczęście mamy coraz więcej dadzą znać o sobie jeszcze niejednokrotnie.

Plon mistrzostw w postaci 7 nowych rekordów Polski jest bogaty, a forma naszych wszystkich zawodników każe się spodziewać, że podczas meczu z Finlandią i nowo ustanowione rekordy nie będą pewne swego żywota.

Ze szczególnym uznaniem należy podkreślić stanowisko Burmistrza m. Bielska dr Wiktora Przybyły, którego entuzjastyczne ustosunkowanie się do spraw pływactwa gdyby znalazło naśladowców, nasz sport pływacki stałby się potęgą na miarę światową.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Sobota dn. 16 lipca

400 m. st. dow. panów — 1) Jędrysek (IPG) 5:17,4, 2) Zubowicz (Legia) 5:46,5, 3) Jankowski (EKS) 5:47,6,

400 m. st. dow. I kl. — 1) Bem (PZL) 6:04,4, 2) Majewski (Pol) 6:08,5.

100 m. st. dow. pań — 1) Dawidowiczówna (Hak.) 1:16,3. 2) Kratochwilówna (AZS) 1:17,5, 3) Banaszewska (AZS) 1:22,8, 4) Matterówna (Dąb) 1:22,8.

100 mtr. st. dow. pań I kl. — 1) Stawska (Unia) 1:39,8, 2) Millerówna (Pol.).

100 m. st. klas. panów — 1) Heidrich (Dąb) 1:18,6. 2) Rusin (EKS) 1:20,4. 3) Kulsik (ZS. Cieszyn) 1:22,5.

100 m st. klas. I kl. — 1) Szczygielski (Pol.) 1:24,5. 2) Zieliński (PZL) 1:28,2.

200 m. st. klas. pań — 1) Bollówna (EKS) 3:34 9. Drugie miejsce wywalczyła sobie ambitna Kowalska (ŁKS) 3:34,6, 3) Szumiłowska (Sok. Bydg.) 3:37,3.

200 m. st. klas. pań I kl. — 1) Ziółkowska (KPW) Pom.) 3:46, 2) Bezeckówna (Hak.) 3:51,4.

100 m. nawznak — 1) Kummant (PZL) 1:20, 2) Kowalski (Czec.) 1:20 o dłoń, 3) Machowski (Dąb) 1:21,3.

100 m. st. grzb. I kl. — 1) Kubik II (ZS. Cieszyn) 1:24,3, 2) Zemyr (Lechia) 1:25.

Wieża — *wygrał jedyny startujący* — Maerz 107.86 pkt.

Sztafeta 4×100 dow. pań — EKS (Fanfara, Bollówna, Kamieńska i Hallier) 5.50,5, 2) Hakoah 5:53,6, 3) AZS 6:08, 4) Unia 6:35,7, 5) Dąb 6:39, 6) Hakoah II.

3×100 m. st. zm. — 1) Dąb 3:49, 2) PZL. 3:50,6, 3) Legia 3:58, 4) TPG. 4:00, 5) EKS. 4:00,6, 6) AZS. 4:00,6

Niedziela dn. 17 lipca

100 m. nawznak pań — 1) Banaszewska AZS 1:33, 2) Fonfara (EKS) 1:33,4, 3) Dawidowiczówna (Hakoach) 1:35,7,

100 m. nawznak I kl. — 1) Madejówna (Zw Strz. Cieszyn) 1:47,6, 2) Fantini Dąb 1:48.

200 m. st. klas. panów — 1) Heidrich (Dąb) 2:54,6, 2) Rusin (EKS) 3:00,8, 3) Woźnicki 3:03,7, 4) Jarecki (Dąb).

200 m. st. klas. panów I kl. — 1) Iwanowski (PZL) ..09,2, 2) Szczygielski (Polonia) 3:10,5, 3) Zieliński (PZL).

100 m. st. klas. pań — 1) Bollówna (EKS) 1:35,2, 2) Szumiłowska (Sokół Bydgoszcz) 1:39,2, 3) Pioszczykówna (Dąb) 1:40,9, 4) Kowalska (ŁKS) 1:41,6

100 m. stylem kl. I. kl. pań — 1) Ziółkowska (KPW) 1:45,6, 2) Madejówna (ZS. Cieszyn) 1:47.

100 m. st. dow. panów — 1) Jędrysek (IPG) 1:04,6, 2) 2) Szrajbman (Legia) 1:05,4, 3) Marchlewski 1:05,8.

100 m. st. dow. I kl. — 1) Ratajczak (PTP) 1:11,7, 2) Sikora (WKS) Grudziądz 1:12.

400 m. st. dow pań — 1) Kratochwilówna 6:23,5, 2) Dawidowiczówna (Hakoach)) 6:36 (nowy rekord okręgu śląskiego), 3) Maltzerówna (Dąb) 6:43,8.

Trampolina — 1) Bredlich (Dąb) 137 p., 2) Maerz 124 p. 3) Majchrzak. Poza konkursem skakał Ziaja.

200 m. st. dow. — 1) Jędrysek 2:28,8, 2) Priebe 2:34.1, 3) Marchlewski 2:35,8, 4) Karliczek II-gi (EKS) 2:40,4.

200 m. st. dow I kl. — 1) Kuncelman (Świteź) 2:40,5, 2) Ratajczak (PTP) 2:41,9.

Skoki wieżowe pań — 1) Szczepańska (Dąb) 36:1, 2) Kalij-Kowalewska 29:2.

Sztafeta 3×100 st. zm. pań — 1) EKS Katowice (Bollówna, Hallierówna, Fonfrówna) 4:22,2, 2) AZS Warszawa 4:37,8, 3) Dąb 4:53,2, 4) Unia Poznań.

Sztafeta 4×200 dow. panów — 1) Legia Warszawa (Trzebiński, Bojowy, Zubowicz, Szrajbman) 10:45, 2) EKS 10:55 6, 3) Cracovia 11:04, 4) Giszowiec 11:15,8.

Poniedziałek dn. 18 lipca

1.500 m. st. dow. — 1) Jędrysik 22:17, 2) Bojowy (Legia)) 23:49,3. 3) Zubowicz (Legia) 24:03,6, 4) Jankowski (EKS) 24:16, 5) Karliczek II-gi 24:22,6

W. Belsza



Jędrysek i Zubowicz, mistrz i wicemistrz na 400 m. dow

POLSKI ZWIĄZEK TOWA

PROGRAM

XIX REGAT ZWIĄZKOWYCH O MISTRZOSTWO

Dzień pierwszy: niedziela 14 sierpnia 1938 r.

BIEG 1. Godz. 14.30. *Czwórki POLSKA—WĘGRY.* Bieg o nagrodę przechodnią, ofiarowaną przez Jego Ekscelencję Pana Ministra Spraw Zagranicznych Królestwa Węgier Kanya Kalman. Nagroda przechodzi na własność zwycięzcy po pięciokrotnym bez względu na kolejność wygrania, zwycięstwie.

Zwyc. w r. 1937: Węgry—Pannónia E. C. Budapeszt.

BIEG 2. Godz. 14.45. *Czwórki półwyścigowe.* Bieg dostępny dla Klubów i Sekcyj Wojskowych o nagrodę przechodnią.

BIEG 3. Godz. 15.00. *Czwórki II klasy* Bieg o nagrodę T. Korolewicza, członka WTW. Nagroda przechodzi na własność T-wa po trzykrotnym wygraniu. Bieg dostępny dla wioślarzy wszystkich kategoryj, niestartujących w biegach o Mistrzostwo Polski na wiosła długie.

Zwyc. w r. 1933: Warszawskie Tow. Wioślarskie.
„ „ „ 1934: Wojskowy Klub Sportowy, Grodno.
„ „ „ 1935: R. C. Frithjof, Bydgoszcz.
Zwyc. w r. 1936: Klub Wioślarski, Toruń.
„ „ „ 1937: Kaliskie T-wo Wiośl., Kalisz.

BIEG 4. Godz 15.15. *Dwójki bez sternika. POLSKA—WĘGRY* Bieg o nagrodę przechodnią, ofiarowaną przez Królewsko-Węgierski Urząd Wychowania Fizycznego. Nagroda przechodzi na własność zwycięzcy po pięciokrotnym bez względu na kolejność, zwycięstwie.

Zwyc. w r. 1937: Węgry—Pannónia E. C. Budapeszt.

BIEG 5. Godz. 15.30. *Czwórki półwyścigowe pań.* Bieg o nagrodę przechodnią.

BIEG 6. Godz. 15.45. *Jedynki POLSKA—WĘGRY.* Bieg o nagrodę przechodnią, ofiarowaną przez Jego Ekscelencję Ministra Komunikacji płk. dypl. Juliusza Ulrycha Nagroda przechodzi na własność zwycięzcy po pięciokrotnym bez względu na kolejność wygrania zwycięstwie.

Zwyc. w r. 1937: Polska—A. Z. S. Kraków.

BIEG 7. Godz. 16.00. *Czwórki wagi lekkiej.* Waga osady bez sternika nie powinna przekraczać 250 kg. Bieg o nagrodę przechodnią prezesa K. W. „04", Poznań p. Władysława Stopy. Nagroda przechodzi na własność T-wa po trzykrotnym wygraniu.

Zwyc. w r. 1932: Pozn. Tow. Wiośl. Tryton, Poznań.
„ „ „ 1933: Klub Wioślarski „Wisła", Warszawa.
„ „ „ 1934: Kaliskie T-wo Wiośl., Kalisz.
Zwyc. w r. 1935 i 1936: W. K. S. „Prosna", Kalisz.
„ „ „ 1937: Tow. Wioślarskie, Włocławek.

BIEG 8. Godz. 16.15. *Czwórki bez sternika POLSKA—WĘGRY.* Bieg o nagrodę przechodnią, ofiarowaną przez Związek Polskich Związków Sportowych. Nagroda przechodzi na własność zwycięzcy po pięciokrotnym bez względu na kolejność wygrania, zwycięstwie.

Zwyc. w r. 1937: Węgry—Pannónia E. C. Budapeszt.

BIEG 9. Godz. 16.30. *Dwójki podwójne młodszych* Bieg o nagrodę przechodnią. Nagroda przechodzi na własność po 3-krotnym wygraniu.

Zwyc. w r. 1936: Warszawskie Tow. Wioślarskie, Warszawa. Zwyc. w r. 1937: Klub Wioślarski Toruń.

BIEG 10. Godz. 16.45. *Czwórki pań. POLSKA—WĘGRY.* (Poza ramami meczu). Nagroda honorowa dla zwycięskiej osady.

BIEG 11. Godz. 17.00. *Czwórki.* Bieg dostępny wyłącznie dla Klubów i Sekcyj Wojskowych o nagrodę przechodnią D. O. K. VII Poznań. Nagroda przechodzi na własność T-wa po trzykrotnym wygraniu.

Zwyc. w r. 1931: Wojskowy Klub Sportowy, Poznań.
„ „ „ 1932: Sekcja Wojskowa BTW., Bydgoszcz.
„ „ „ 1933: Wojskowy K. S. „Śmigły", Wilno.
Zwyc. w r. 1935: i 1936: Klub Wioślarski, Toruń.
„ „ „ 1937: Sekcja Wojskowa BTW., Bydgoszcz.

BIEG 12. Godz. 17.15. *Dwójki. POLSKA—WĘGRY.* Bieg o nagrodę przechodnią, ofiarowaną przez Jego Ekscelencję Ministra Spraw Wojskowych Generała Dywizji Tadeusza Kasprzyckiego. Nagroda przechodzi na własność zwycięzcy po pięciokrotnym bez względu na kolejność wygrania, zwycięstwie.

Zwyc. w r. 1937: Węgry—Hungaria E. E. Budapeszt.

BIEG 13. Godz. 17.30. *Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.* Bieg dostępny dla towarzystw, które w r 1937 znalazły się poniżej 30 miejsca w związkowej tabeli punktacyjnej, oraz towarzystw w tabeli niewymienionych.

BIEG 14. Godz. 17.45. *Dwójki podwójne. POLSKA—WĘGRY.* Bieg o nagrodę przechodnią, ofiarowaną przez Jego Ekscelencję Ministra Honvedów Wilhelma Rödera. Nagroda przechodzi na własność zwycięzcy po pięciokrotnym bez względu na kolejność wygrania, zwycięstwie.

Zwyc. w r. 1937: Węgry—Nemzeti H. E. Budapeszt.

BIEG 15. Godz. 18.00. *Jedynki II klasy.* Bieg o nagrodę przechodnią Fabryki Płyt Fotograficznych „Alfa" Bydgoszcz. Nagroda przechodzi na własność T-wa po trzykrotnym wygraniu. Bieg dostępny dla wioślarzy wszystkich kategoryj, niestartujących w biegach o Mistrzostwo Polski na wiosła krótkie.

Zwyc. w r. 1934 i 1936: Warszawskie T-wo Wiośl., Warszawa. Zwyc. w r. 1937: R. C. Frithjof, Bydgoszcz.
„ „ „ 1935: A. Z. S., Kraków.

BIEG 16. Godz. 18.15. *Ósemki. POLSKA—WĘGRY.* Bieg o nagrodę przechodnią, ofiarowaną przez Stolicę Królestwa Węgier, Miasto Budapeszt. Nagroda przechodzi na własność zwycięzcy po pięciokrotnym bez względu na kolejność wygrania, zwycięstwie

Zwyc. w r. 1937: Węgry—Hungaria E. E. Budapeszt.

RZYSTW WIOŚLARSKICH
WSTĘPNY
POLSKI I MECZU POLSKA – WĘGRY W POZNANIU

BIEG 17. Godz. 18.30. *Ósemki II klasy.* Bieg o nagrodę przechodnią p. M. Soroko, dyrektora Państwowej Wytwórni Uzbrojenia. Nagroda przechodzi na własność T-wa po trzykrotnym wygraniu. Bieg dostępny dla wioślarzy wszystkich kategoryj, niestartujących w biegach o Mistrzostwo Polski na wiosła długie.

Zwyc. w r. 1933: Warszawskie T-wo Wiośl., Warszawa.
„ „ „ 1934: Klub Wioślarski „Wisła", Warszawa.
„ „ „ 1935: A. Z. S. Poznań.
Zwyc. w r. 1936: Kaliskie T-wo Wiośl., Kalisz.
„ „ „ 1937: Bydgoskie T-wo Wiośl. Bydgoszcz.

Dzień drugi: poniedziałek 15 sierpnia 1938 r.

BIEG 18. Godz. 15.00. *Jedynki pań. Mistrzostwo Polski.* Bieg o nagrodę przechodnią Pani Marszałkowej Marty Śmigły-Rydz. Nagroda przechodzi na własność T-wa po trzykrotnym wygraniu.

Zwyc. w. r. 1936: Warszawski Klub Wioślarek, Warszawa.
Zwyc. w r. 1937: Grudz. T-wo Wiośl. „Wisła", Grudziądz.

BIEG 19. Godz. 15.15. *Czwórki. Mistrzostwo Polski.* Bieg o nagrodę przechodnią Firmy Haberbusch i Schiele, Warszawa. Nagroda przechodzi na własność T-wa po trzykrotnym wygraniu.

Zwyc. w r. 1931 i 1932: Klub Wiośl. z r. 1904, Poznań.
„ „ „ 1933: Warsz. T-wo Wiośl., Warszawa.
„ „ „ 1934 i 1935: Bydg. T-wo Wiośl., Bydgoszcz.
Zwyc. w r. 1936: Osada PZTW. komb. WKS Śmigły, Wilno i KW. „04" Poznań.
„ „ „ 1937: WKS. Śmigły, Wilno.

BIEG 20. Godz. 15.30. *Dwójki bez sternika. Mistrzostwo Polski.* Bieg o nagrodę przechodnią. Ilustrowanego Kuriera Codziennego w Krakowie. Nagroda przechodzi na własność T-wa po trzykrotnym wygraniu kolejnym albo pięciokrotnym wygraniu bez względu na kolejność.

Zwyc. w r. 1933: Tow. Wioślarskie, Włocławek.
„ „ 1934: Klub Wioślarski z r. 1904, Poznań.
Zwyc. w r. 1935 i 1936: Warsz. T-wo Wiośl., Warszawa.
W r. 1937 nagrody nie rozegrano.

BIEG 21. Godz. 15.45. *Ósemki młodszych.* Bieg o nagrodę przechodnią Dziennika Bydgoskiego. Nagroda przechodzi na własność po trzykrotnym wygraniu.

Zwyc. w r. 1931: Klub Wioślarski z r. 1904, Poznań.
„ „ „ 1932: Klub Wioślarski Wisła, Warszawa.
„ „ „ 1933: Warsz. T-wo Wiośl., Warszawa.
Zwyc. w r. 1934 i 1935: A. Z. S. Poznań.
„ „ „ 1936: Kaliskie T-wo Wiośl., Kalisz.
„ „ „ 1937: Bydgoskie T-wo Wiośl., Bydgoszcz.

BIEG 22. Godz. 16.00. *Dwójki Mistrzostwo Polski.* Bieg o nagrodę przechodnią Prezesa WTW. p. Inż. Skulskiego i wiceprezesa WTW Dr. J. Ślaskiego. Nagroda przechodzi na własność T-wa po trzykrotnym wygraniu.

Zwyc. w r. 1933: Warsz. T-wo Wiośl., Warszawa.
„ „ „ 1934 i 1935: Klub Wiośl. z r. 1904, Poznań.
Zwyc. w r. 1936: Warsz. T-wo Wiośl., Warszawa.
„ „ „ 1937: A. Z. S. Poznań.

BIEG 23. Godz. 16.15. *Jedynki. Mistrzostwo Polski.* Bieg o nagrodę przechodnią Towarzystwa Wioślarskiego we Włocławku. Nagroda przechodzi na własność po trzykrotnym wygraniu.

Zwyc. w r. 1936 i 1937: A. Z. S. Kraków.

BIEG 24. Godz. 16.30. *Czwórki nowicjuszy.* Bieg o nagrodę przechodnią ś. p. M. Wierzbickiego z Bydgoszczy. Nagroda przechodzi na własność T-wa po trzykrotnym wygraniu.

Zwyc. w r. 1925 i 1929: Bydgoskie T-wo Wiośl., Bydgoszcz.
„ „ „ 1926: Warsz. T-wo Wiośl., Warszawa.
„ „ „ 1927: R. A. C. Budapeszt.
„ „ „ 1928 i 1930: A. Z. S. Warszawa.
„ „ „ 1931: Grudz. T-wo Wiośl. Wisła, Grudziądz.
„ „ „ 1932: Kaliskie T-wo Wiośl., Kalisz
Zwyc. w r. 1933: Tow. Wioślarskie, Włocławek.
„ „ „ 1934: Kolejowy Klub Wiośl., Bydgoszcz.
„ „ „ 1935: Policyjny K. S. Kalisz.
„ „ „ 1936: Graudenzer Ruder Verein, Grudziądz.
„ „ „ 1937: Tow. Wioślarskie, Płock.

BIEG 25 Godz. 16.45. *Jedynki nowicjuszy.* Bieg o nagrodę przechodnią Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Nagroda przechodzi na własność T-wa po trzykrotnym wygraniu.

Zwyc. w r. 1934 i 1936: Warsz. T-wo Wiośl., Warszawa.
„ „ „ 1935: A. Z. S. Kraków.
Zwyc. w r. 1937: R. C. Frithjof, Bydgoszcz.

BIEG 26. Godz. 17.00. *Czwórki bez sternika. Mistrzostwo Polski.* Bieg o nagrodę przechodnią p. Generała Wiktora Thommee D-cy O. K. Łódź. Nagroda przechodzi na własność T-wa po trzykrotnym wygraniu.

Zwyc. w r. 1937: A. Z. S. Poznań.

BIEG 27. Godz. 17.15. *Czwórki młodszych.* Bieg o nagrodę przechodnią PZTW im. ś. p. Prezesa Józefa Radwana. Nagroda przechodzi na własność T-wa po trzykrotnym kolejnym wygraniu lub po pięciokrotnym wygraniu bez względu na kolejność.

BIEG 28. Godz. 17.30. *Ósemki nowicjuszy.* Bieg o nagrodę przechodnią Płk. Dypl. Władysława Kilińskiego, b. Dyrektora P. U. W. F. i P. W. Nagroda przechodzi na własność T-wa po trzykrotnym wygraniu.

Zwyc. w r. 1932: Klub Wioślarski Wisła, Warszawa.
„ „ „ 1933: Klub Wioślarski z r. 1904. Poznań
Zwyc. w r. 1934 i 1936: Kaliskie T-wo Wiośl. Kalisz.
„ „ „ 1935 i 1937: A. Z. S. Poznań.

BIEG 29. Godz. 17.45. *Dwójki podwójne.* Mistrzostwo Polski. Bieg o nagrodę przechodnią Starostwa Powiatowego i Grodzkiego w Bydgoszczy, która przechodzi na własność T-wa po trzykrotnym wygraniu.

Zwyc. w r. 1937: A. Z. S. Kraków.

BIEG 30. Godz. 18.00. *Jedynki młodszych.* Bieg o nagrodę przechodnią Państwowego Urzędu W. F. i P. W. Nagroda przechodzi na własność po trzykrotnym wygraniu.

Zwyc. w r. 1934: Warsz. T-wo Wioślarskie Warszawa.
„ „ „ 1935 i 1936: A. Z. S. Kraków.
Zwyc. w r. 1937: R. C. Frithjof Bydgoszcz.

BIEG 31. Godz. 18.15. *Czwórki pań. Mistrzostwo Polski.* Bieg o nagrodę przechodnią Dyr. Departamentu Ruchu Ministerstwa Komunikacji p. inż. Łaguny Stanisława Nagroda przechodzi na własność T-wa po trzykrotnym wygraniu.

Zwyc. w r. 1936: Bydgoski Klub Wioślarek, Bydgoszcz.
Zwyc. w r. 1937: Warszawski Klub Wioślarek, Warszawa.

BIEG 32. Godz. 18.30. *Ósemki. Mistrzostwo* Polski. Bieg o nagrodę przechodnią Pana Prezydenta R. P. Prof. Ignacego Mościckiego. Nagroda przechodzi na własność po pięciokrotnym wygraniu.

Zwyc. w r. 1936 i 1937: Bydgoskie T-wo Wiośl. Bydgoszcz.

Nagroda zwycięzcy: za wygrane spotkanie Węgry—Polska, ofiarowana przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacego Mościckiego temu z przeciwników, który w siedmiu biegach zdobędzie największą ilość punktów.

W razie równości punktów rozstrzyga ilość wygranych biegów. Nagroda est wieczyście przechodnią, a to celem utrzymania przepięknej przyjaźni sportowej między dwoma bratnimi narodami.

W r. 1937 nagrodę tę zdobyły Węgry, stosunkiem punktów 7 : 1.

Punkty oblicza się według tabeli FISA w mistrzostwach Europy.

1. Regaty odbywają się zgodnie z Regulaminem Regatowym PZTW. 1936 i Regulaminem FISA.
2. Długość toru 2.000 m., w biegach pań 1200 m.
3. Zgłoszenia pisemne na blankietach regatowych PZTW w zapieczętowanej kopercie, zaopatrzonej w wyraźny napis „zgłoszenia do regat" nadesłane być winny do środy dnia 3 sierpnia 1938 r. włącznie pod adresem: PZTW. Warszawa. Al. Jerozolimskie 45 m. 9. Zgłoszenia muszą zawierać: nazwiska i imiona w pełnym brzmieniu, wiek, wzrost i wagę wioślarzy, imię i nazwisko sternika oraz nazwisko delegata, mającego wyłączne prawo interpelacyj w sprawach sportowych i nazwisko trenera
4. Wpisowe w wysokości 6 zł. od zawodnika w biegach o Mistrzostwo Polski i 4 zł. od zawodnika w pozostałych biegach, należy wnieść przed terminem złożenia zgłoszeń do PKO na konto PZTW, nr 4.249 i kwit należy dołączyć do zgłoszeń. Zgłoszenia niezawierające wszystkich danych, wymienionych w punkcie 3 albo też bez dowodu wpłacenia wpisowego — rozpatrywane nie będą.
5. Nagrody w medalach. Przy zadeklarowaniu jednej do czterech łodzi jedna nagroda, przy pięciu i więcej łodzi — dwie nagrody.

Nagrody I stopnia za biegi mistrzowskie:	I nagr. medale srebrne duże. II „ „ bronzowe duże.
Nagrody II stopnia za biegi na łodziach wyścigowych:	I nagr. medale srebrne średnie. II „ „ bronzowe średnie.
Nagrody III stopnia za biegi na łodziach półwyścigowych:	I nagr. medale srebrne małe. II „ „ bronzowe małe.

W biegach meczu Polska—Węgry — medale specjalne srebrne dla zwycięzców i medale bronzowe dla osad, zajmujących II miejsce.

6. Losowania torów i osad dokona Komisja Sportowa PZTW. Wyniki losowania i protokół zebrania Komisji Sportowej rozesłane będą do zainteresowanych Towarzystw w możliwie krótkim czasie.
7. Mierzenie szerokości oraz ważenie czwórek półwyścigowych, mierzenie długości łodzi wyścigowych, ważenie wioślarzy zgłoszonych do biegu czwórek lekkiej wagi oraz ważenie wszystkich sterników dokonane będzie przez pp. Starterów w hangarach obok toru regatowego na jez. Witobelskim w niedzielę dn. 14 sierpnia o godz. 9 rano.
8. Zebranie delegatów celem otrzymania instrukcyj, numerów dla zawodników i biletów wejścia na trybunę po jednym dla zawodników zgłoszonych, zapasowych, delegata i trenera odbędzie się w niedzielę dn. 14 sierpnia o godz. 9 rano w kancelarji regatowej obok toru na jez. Witobelskim.
9. Przedbiegi biegów 1—17 przy zadeklarowaniu więcej, niż 6 osad do jednego biegu odbywać się będą w sobotę dn. 13 sierpnia o godz. 10 rano. Przedbiegi do biegów 18—32 w sobotę dn. 13 sierpnia o godz. 17.00.
10. Wszelkie ogłoszenia i instrukcje wywieszone na tablicy przed kancelarią regatową na godzinę przed przedbiegiem lub biegiem są obowiązujące.
11. Kancelaria regatowa w hangarach przy torze na jez. Witobelskim czynna będzie od godz. 9 rano w sobotę dn. 1 sierpnia.

Termin zgłoszeń upływa w dn. 3 sierpnia 1938 r.

Sukcesy naszych wioślarzy zagranicą

W okresie wczesnego lata rokrocznie kluby pomorskie uczestniczą w regatach międzynarodowych w pobliskich miejscowościach niemieckich. Inicjatywa klubów takich jak R. C. Frithjof Bydgoszczy i Graudenzer R. V. Grudziądza zasługuje na specjalne podkreślenie i słowa uznania.

W r. bież. sezon międzynarodowy rozpoczął R. C. Frithjof we Frankfurcie nad Odrą, gdzie jednak stosunkowo nie poszło nadzwyczajnie. Późny wyjazd, brak własnych łodzi, które zostawiono w kraju ze względu na wielki koszt transportu, spowodowały, że wioślarze nasi nie odnieśli rewelacyjnych wyników. Wynikiem zasługującym na uwagę jest jedynie wynik dwójki podwójnej w składzie Reich i Böhme, która walczyła bardzo zacięcie z najlepszą dzisiaj dwójką niemiecką Pirsch i Fünh, przegrywając ostatecznie o dwie i pół długości łodzi.

O wiele lepiej poszło naszym osadom w Królewcu, gdzie w dn. 3 lipca odbyły się międzynarodowe regaty wioślarskie. Startowały tam osady: Reich i Böhme z R. C. Frithjof na jedynkach i dwójce podwójnej oraz czwórka Graudenzer R. V. Niestety i tym razem wyjazd doszedł do skutku w ostatniej chwili i tym razem nie zabrano własnych łodzi. Mimo tak poważnego handicapu nasi wioślarze wywieźli z Królewca cztery pierwsze nagrody co należy uważać za piękny sukces. Reich wygrał jedynki II klasy, Böhme jedynki nowicjuszy, a razem zwyciężyli w biegu dwójek podwójnych. Czwórka Graudenzer R. V. startowała w trzech biegach, ale towarzyszył jej pech. W jednym biegu dano jej starą, zdezelowaną czwórkę, w drugim wylosowała fatalny tor i dopiero w t.zw. czwórkach o nagrodę Pregoły potrafiła odnaleść swoją dobrą formę i zwyciężyć.

Wyniki biegów królewieckich były następujące:

Dwójki podwójne:

1) R-C. Frithjof Bydgoszcz — 8:06.5
W. Böhme i E. Reich.
2) R. C. Germania Królewiec — 8:18.

Czwórki młodszych:

1) R. V. Blau - Gelb Postsportverein Królewiec 7:33
2) Königsberger R. C. 7:38
3) Danziger R. V. 8:03
4) R. V. Prussia Królewiec
5) Graudenzer R. V. Grudziądz
6) R. V. Nautilus Elbląg

Jedynki nowicjuszy:

1) R. C. Frithjof, Bydgoszcz W. Böhme — 8:32.
2) R. V. Nautilus Elbląg A. Bock — 8:46.
3) Dtsch. Studentenschaft, Gdańsk G. Pfahl

Czwórki III klasy (Czwórki Wschodnich Prus):

1) Allensteiner R. V. — 7:25.
2) Graudenzer R. V. — 7:28.
3) Tilsiter R. C.
4) Osteroder R. C.

Jedynki II klasy:

1) R. C. Frithjof Bydgoszcz E. Reich — 8:22.
2) R. V. Nautilus Elbląg A. Bock — 8:29.

Czwórki o nagrodę Pregoły:

1) Graudenzer R. V. — 7:29.
H. Ghurek, U. Malinowski, W. Kruger, L. Domker, ster: Dobrochowski.
2) R. C. Germania Królewiec — 7:46.
3) Tilsiter R. C. — 7:58.
4) Insterburger R. C.

Wł. Długoszewski

Międzynarodowe regaty wioślarskie w Królewcu
dn. 3 lipca 1938 r.

B I E G	R. C. „Frithjof" Bydgoszcz	Graudenzer R. V. Grudziądz
Dwójki podwójne	19	—
Czwórki młodszych	—	2
Jedynki nowicjuszy	9	—
Czwórki III klasy	—	2
Jedynki II „	9	—
Czwórki (o nagr. Pregoły)	—	22
	37	26

Tabela punktacyjna P. Z. T. W.

uwzględnia regaty: otwarcia 29 maja w Bydgoszczy, Grudziądzu, Poznaniu, Włocławku, 5 czerwca w Płocku, 12 czerwca regaty międzyklubowe w Warszawie, 19 czerwca eliminacyjne w Bydgoszczy (czwórki), 19 czerwca międzynarodowe we Frankfurcie n. Odrą, 25 czerwca w Berlinie mecz Polska—Niemcy, 3 lipca międzyklubowe w Kaliszu, 3 lipca międzyklubowe w Gdańsku, 3 lipca międzynarodowe w Królewcu, 3 lipca bieg czwórek o puchar Bałtyku w Lubece i 10 lipca międzynarodowe w Bydgoszczy.

L. p.	Klub	Miejscowość	Punktów
1	Akademicki Zw. Sportowy	Poznań	175,5
2	Graudenzer Ruder Verein	Grudziądz	157
3	Bydgoskie Tow. Wioślarskie	Bydgoszcz	154
4	Akademicki Zw. Sportowy	Warszawa	125
5	Ruder Club „Frithjof"	Bydgoszcz	88,5
6	Kolejowy Klub Wioślarski	Bydgoszcz	81,5
7	Policyjny Klub Sportowy	Bydgoszcz	71,5
8	Grudz. Tow. Wiośl. „Wisła"	Grudziądz	63,5
9	Klub Wioślarski „Rejów"	Skarżysko	44
10	Warszawskie Tow. Wiośl.	Warszawa	42
11	Wojsk. Kl. Sport. „Prosna"	Kalisz	29
12	Kaliskie Tow. Wiośl.	Kalisz	24
13	Klub Wioślarski	Gdańsk	[illegible]
14	Towarzystwo Wioślarskie	Płock	20,5
	Towarzystwo Wioślarskie	Włocławek	20,5
16	Pozn. Tow. Wiośl. „Tryton"	Poznań	20
17	Wojskowy Klub Sportowy	Poznań	16
18	Klub Wioślarski „Wisła"	Warszawa	13
	Klub Sportowy Z. U. A. W.	Warszawa	13
20	Wojskowy Klub Sportowy	Grodno	12,5
21	Pos. Ruder Verein „Germania"	Poznań	12
22	Policyjny Klub Sportowy	Kalisz	10,5
23	Oficerski Yacht Klub R. P.	Warszawa	10
24	Ruder Verein „Thorn"	Toruń	5
25	Tow. Wiośl. „Polonia"	Poznań	4,5
	Klub Wioślarski „04"	Poznań	4,5
27	Klub Wioślarski „Gryf"	Bydgoszcz	4
28	Kujawski Klub Wioślarski	Włocławek	3
	K. S. K.P.W. „Pomorzanin"	Toruń	3
30	Klub Wioślarski z 1930 r.	Kalisz	1
	Policyjny Klub Sportowy	Warszawa	1
	Wojskowy Yacht Klub	Bydgoszcz	1

Regaty międzynarodowe w Bydgoszczy

dnia 10 lipca 1938 r.

Bieg	[illegible]zer R. V. [illegible]lz	[illegible]	[illegible]ad. [illegible]	K. S. [illegible]	[illegible] Wiośl. [illegible]	K. K. [illegible]	Polic. [illegible]wy Bydg[illegible]	[illegible] K. W. [illegible] W [illegible]z	[illegible] T. W. [illegible]	[illegible]	[illegible] „Thorn" [illegible]	[illegible]	Klub Wioślarski Gdańsk	[illegible]arsz. Tow. Wiośl. [illegible]arszawa	Wojsk. Kl. Sportowy Poznań	KS.KPW „Pomorzanin" Toruń	Poz. R. V. „Germania" Poznań	Klub Wiośl. „Gryf" Bydgoszcz	Klub Wiośl. „Wisła" Warszawa	Wojsk. Iacht Klub Bydgoszcz
Czwórki płw. wojsk.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Czwórki II klasy	22	—	—	—	12		—	—	2	—	—	2	2	—	—	—	—	—	—	—
Jedynki nowicjuszy	1	—	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—
Czwórki I klasy	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ósemki nowicjuszy	—	—	21	3	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	3		—	—	—	—
Czwórki płw. wojsk.	—	—	—	—	—	—	8	—	—	4.5	—	—	—	—	—	—	—	—		1
Jedynki	—	—	13	1	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Dwójki ze sternikiem	—	17	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Czwórki młodszych	22	—	—	—	—	—	—	2	—	—	2	—	2	—	—	—	—	—	—	—
Czwórki płw. [illegible]	—	—	—	—	15	8	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—
Czwórki bez sternika	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—
Czwórki nowicjuszy II	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Czwórki nowicjuszy I	12	—	—	—	—	22	2	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jedynki młodszych	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Czwórki płw. nowicjuszy	—	—	—	—	1	1	15	1	8	—	2	—	—	—	—	1	1	—	—	—
Dwójki bez sternika	Nie odbył się z powodu zgłoszenia jednej osady																			
Ósemki młodszych	—	—	21	—	—	—	—	3	—	—	—	[illegible]	—	—	—	—	—	—	—	—
Czwórki [illegible]	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—
Dwójki podwójne	—	—	—	19	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1	—
Czwórki bieg pocieszenia	22	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ósemki bieg główny	—	57	—	—	3	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	88	74	55	36	31	31	25	14	19	12,5	5	5	4	4	3	3	2	1	1	1

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI, WARSZAWA, BR. PIERACKIEGO 15 — TEL. 670-56.
Prenumerata „Sportu Wodnego" wynosi rocznie Zł. 18.—, półrocznie Zł. 9.—.
Rękopisów nie zamówionych nie zwraca się. Ogłoszenia i prenumerata zagr. 50% drożej.
Konto w P. K. O. Nr. 22036 — właściciel Maria Majcherowa
Wydawca „WAW" Warszawska Agencja Wydawnicza S-ka z o. odp. *Redaktorka MARIA MAJCHEROWA*

Druk. M. Starzyński i S-ka, Chłodna 37, tel. 669-46.